

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez pocztą: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercyja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austriacka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Królestwo Polskie. — Grecya. — Turcyja. — Doniesienia z ostatniej pocztą. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

Monarchya Austriacka.

Rzecz urzędowa.

Jego Excelencya minister handlu mianował ces. radcę i bibliotekarza przy uniwersytecie lwowskim W. Stróńskiego, konserwatorem pomników architektonicznych.

Lwów 10. sierpnia 1856.

Sprawy krajowe.

Lwów, 22. sierpnia. Z powodu wyniesienia gr. kat. Metropolity Lwowskiego i Prymasa Galicyi, najprzewielebniejszego księdza *Michała Lewickiego*, na godność Kardynała św. kościoła rzymskiego odprawiono wczoraj w gr. kat. kościele metropolitalnym u św. Jura uroczyste nabożeństwo dziękczynne, na którym się znajdowały wszystkie władze cywilne i wojskowe w gali, tudzież wielka liczba pobożnych. Po nabożeństwie Jego Eminencya Kardynał książę Schwarzenberg zwiedzał tutejsze kościoły i klasztory i w towarzystwie burmistrza był na gorze Franciszka Józefa. Po południu przed szóstą godziną zgromadzili się parafie z chorągwiami i liczna publiczność na placu św. Jura, a naczelnicy c. k. władz cywilnych i wojskowych, tudzież reprezentanci gminy miasta z burmistrzem na czele udali się do pałacu złożyć pożegnawcze uszanowanie Jego Eminencyi Kardynałowi księciu Schwarzenberg, który zaraz po szóstej godzinie odjechał.

Przy grodeckiej rogatce raz jeszcze pan burmistrz na czele członków wydziału miasta Lwowa przemówił imieniem miasta kilka słów pożegnawczych do Jego Eminencyi, polecając łaskawej Jego pamięci miasto nasze.

(Rocznica urodzin Jego c. k. apost. Mości. — O ważności nauk orientalnych.)

Wiedeń, 18go sierpnia. *Litografowana korespondencyja austriacka* pisze: Dzisiejsza uroczystość urodzin Jego c. k. apost. Mości stanowi jak zawsze i we wszystkich częściach monarchyi chwilę wdzięcznych i radośnych wspomnień. Uroczystości kościelne odprawione na obchód dnia tego były pobudką szczyrych modłów zasyłanych do Wszechmocnego, ażeby piękny dzień ten długo jeszcze się powtarzał ku szczęściu ludów powierzonych berłu cesarskiemu. Te pobożne modlitwy znalazły pewne odgłos w całej monarchyi. Oby błogosławieństwo Opatrzności czuwającej widocznie nad życiem Najmilsiejszego monarchy nieustannie towarzyszyło w długie lata wszystkim Jego krokom. Pod Jego silną ręką dźwignęła się Austrija z ciężkich i groźnych zamieszek potężniejsza niż kiedykolwiek i zajęła stanowisko imponujące powagą. Przy nie jednej sposobności Cesarz Austrii zażegnać umiał pośredniczącą dłoń burze zagrażające na długie lata pokojowi Europy. Ale i dzieła pokoju, pracy, mądrego postępu rosła widocznie pod potężną Jego opieką. W sprawiedliwej dumie możemy wyrzec, że Austrija na tej drodze z równą ogłębnością jak siłą naprzód postępuje. Wszystkie te dobrodziejstwa odnawia ten dzień w pamięci wiernych poddanych, w każdym przeto względzie jest on jakoby owym wzniosłym szczytem, z którego odsłania się widok na świetną przeszłość i budzi się w sercu radośne oczekiwanie zbliżającej się przyszłości.

— W dzienniku *Blätter für Literatur und Kunst* zwrócił profesor Krager niedawno uwagę na znaczenie nauk orientalnych szczególnie w Austrii. Czy to naukowe stanowisko, z którego autor tę rzecz wyświeca samo przez się pobudzić może do gorliwego zajęcia się pracą w tym zawodzie; przy tem jednak sądzi, że z nauk orientalnych ciągnąć można bezpośrednio praktyczne korzyści nie tylko pod względem naszej polityki orientalnej, ale nawet pod względem handlu i wynikającego ztąd dobrego bytu w narodzie. Handel Austrii z Wschodem wzrasta obecnie już bardzo znacznie, a przekopanie międzymorza Suez podniesie nie tylko potęgę handlową Tryestu, ale wywrze wpływ ogromny na handel i przemysłowość całej Austrii. Owoż nie podlega żadnej wątpliwości, że wielką

byłoby korzyścią, gdyby nie tylko między samymi uczonymi ale i w większej publiczności rozszerzone były dokładnie wiadomości o krajach, na których pod pewnym względem polega przyszłość środkowej Europy. Za dowód i wzór służyć nam mogą Anglicy, którzy lepiej niż ktokolwiek umieją łączyć teorię z praktyką. Ale w Anglii interesują się nie tylko teraźniejszymi stosunkami Azji, lecz i najdawniejszymi czasami i narodami. Wiadomo, że nie rząd, ale prywatne towarzystwo kupców, fabrykantów, duchownych, uczonych i t. d. utrzymuje i opędza kosztą poszukiwań archeologicznych w Niniwie. Księgi Layarda o Assyrii nie doczekałyby się zapewne w krótkim czasie kilkakrotnego nakładu, gdyby się tylko uczeni z profesyi niemi zajmowali, gdyby służyły duchownym do łatwiejszego zrozumienia biblij, politykowi do jaśniejszego pojęcia dziejów tego kraju, kupcowi i dopoznania dróg handlowych, potrzeb i bogactwa krajów z którymi albo już ma stosunki handlowe, albo je zawiązać pragnie. Gorliwość z jaką się dawniej w Niemczech oddawano naukom klasycznemu sprawiła, że wielu lepiej znało każdy kąt Grecyi, aniżeli kraj własny. Gdybyśmy kiedy nabyli podobnej znajomości krajów azyatyckich, toby to miało przynajmniej cel praktyczny. Oprócz tego i szczególnie należy tu mieć wzgląd na wykształcenie ludzi, którzy jako konsulowie, posłowie i t. p. godnie i skutecznie zastępować mają sprawy swego rządu i swego kraju. Że główną w tym względzie rzeczą jest dokładna znajomość języków, rozumie się samo przez się. Dodać jednak należy, że gruntowna nauka zawsze więcej warta od mechanicznego nauczania się języka. I w tym względzie wzorem są Anglicy. Macolm, Layard i tylu innych znakomitych polityków angielskich, byli i są oraz uczeni, którym nauka równie tyle zawdzięcza co ojczyzna. Badania naukowe naprawdzają świątłych a praktycznych ludzi na potrzeby rzeczywiste kraju.

Na uzasadnienie tej prawdy nie potrzeba zresztą szukać przykładów za granicą, albowiem i Austrija liczy między swymi mężami stanu ludzi znakomitych nie tylko w własnym zawodzie ale i w dziedzinie nauk.

Anglia.

(Wycieczka Jej Mości Królowej. — Okręt „Great Eastern.”)

Londyn, 15. sierpnia. Królowa, książę Albert i familia królewska robili w ostatnich dniach na pokładzie królewskiego jachtu „Victoria and Albert” wycieczkę wzdłuż południowego wybrzeża Anglii. Wczoraj zrana wyładowali w Plymoucie, gdzie oglądali paropływ śrubowy „Donegal” i inne budujące się okręta. Po lustracji wojsk w Mount-Wise udali się potem dostojni goście do Saltram, wiejskiej rezydencji Earla Morleya, a wieczorem powrócili na pokład jachtu. Dziś zwiedza Jej królewska Mość Exeter i Salisbury, zkad powróci jutro na Gosport do Osborne.

— Ktokolwiek w ciągu ostatnich ośmiu miesięcy płynął w górę Tamizy ku Londynowi, zwrócić musiał uwagę na niekształtną budowę, wnoszącą się u południowego cypla tak zwanej Psiej Wyspy, pomiędzy wielkimi dokami kompanii Wschodnio-Indyjskiej a miasteczkiem Blackwall. Z razu wznosiły się tylko w górę potężne pale, następnie przybyły wielkie blachy żelazne, które z sobą połączone; następnie dziś wielka ściana żelazna zasłania horyzont portowemu. Ludzie osad drobnych parowców, krążących pomiędzy Londynem a Woolwich, odpowiadali pytającym, że ta budowa to wielki okręt, przyczem zwykle z powątpiewaniem kiwali głową, dając tem do zrozumienia, iż rzecz całą uważają za kolosalne oszustwo.

Nie dziwnego, że starzy majtkowie objawiali wątpliwość o nowem przedsięwzięciu, albowiem ów kolos okrętów, budowany dziś w warsztatach pp. Scott Russell et comp. na Milwall, niedaleko Londynu, różni się nie tylko w swych rozmiarach, ale i w systemacie swej budowy tak bardzo od innych dotychczasowych statków, że nawet doświadczeni marynarze jak Anglicy, uważać go muszą za przedmiot podziwu, za jakiś rodzaj cudownego stworzenia. Nie widzimy tam pracowitych okrętowych cieśli, zakładających piętę z potężnych tramwajów, pasujących wysokie i wysmukłe zebra okrętowe; nie widzimy robotnika ze swidrem, któryby bale do żebra przyczepiał, nie słychać młotu kalfetra, zatykającego troskliwie szpary pomiędzy balami. Słowem zniknęły ów ruch i robota cechujące zwykłe warsztaty okrętowe, znajdujem się całkiem w nowym świecie. Tam młot siłą pary poruszany kuje potężne drągi z żelaza grubości i długości zwykłego masztu okrętowego, tam grube na cal blachy żelazne obcinane są tak szybko i cicho, tak prędko wybijają w nich

dziury, jak gdyby to były karty do grania, tam stają na żelaznej tokarni długie dragi z masy twardego kutego żelaza a machina do heblowania idzie powoli swym nieustającym ruchem. Zamiast cieśli spotykamy kowala, zamiast architekta okrętowego spotykamy inżyniera i maszynistę. Użycie nowego materiału, żelaza, do budowy okrętu, zmusiło do użycia nowych środków. Zbliżywszy się nieco do kolosalnego kadłuba widzimy natychmiast różnice. Nowy okręt nie ma żeber, które biegnąc bokiem od piętki dają kształt ścian bocznych, spotykamy tylko pewną liczbę żeber wzdłuż idących, czyli oddziałów biegnących od rufy do sztaby i prowadzonych do wysokości 8 stóp nad najniższą linię wody. Po obu stronach tych 32 żeber czyli oddziałów, połączonych znówu miejscami pomiędzy sobą, nitują blachy żelazne $\frac{3}{4}$ cala grube (boilerplate), by utworzyć zewnętrzną i wewnętrzną skorupę okrętowego ciała. Szkielet więc w ten sposób składa się z systemu cel, podobnie jak sławny most rurowy na cieśninie Menai, za pomocą których zyskuje się największa trwałość przy najmniejszej stosunkowo wadze.

Dotąd przy budowie okrętów, zwłaszcza żelaznych, popełniano błąd wielki, zmniejszając się bocznych ścian u góry a główny pomost robiąc nader lekkim i z drzewa. Podobne okręty bardzo łatwo w pół się łamia, kiedy z przodu, z tyłu albo z boku uderzy je pewna siła, podobnie jak łatwiej się łamie rura, której jedna strona jest mocniejsza jak druga. To się zdarzyło z parowcem „Great Britain“ w jego pierwszych podróżach. Najsmutniejszym jednak przykładem jest smutny los okrętu przewozowego „Birkenhead“, który przed laty kilku rozbił się przy brzegach Afryki. Jak tylko ów okręt o skałę uderzył, cały jego pokład pękł i złamał się od razu jak kij na kolanie strzaskany, przedia i tylna część natychmiast zatonięły w morzu, jak dwa kawały ołowiu, ciągnąc za sobą w głębie stu żołnierzy. W nowym parowcu „Great Eastern“, podobnego niebezpieczeństwa nie ma, albowiem cała zewnętrzna łupina równą siłą jest budowana.

Powiedzieliśmy już, że ów kolos okrętów nie ma bocznych żeber. Nie jeden zapyta, jak można wielkie kwadratowe $\frac{3}{4}$ cala grube, blachy żelazne tak obrabiać, by razem złączone zestawiały okręt, z formą piękną i miłą oku, jaką zwykle w statkach szybko żeglujących podziwiamy? W okrętach z drzewa łatwo rzecz objaśnić, bo drzewo samo z siebie elastyczne, traktowaniem go parą wodną jeszcze się elastyczniejszym robi, następnie zaś metalową szrubą do żeber się przyczepia, ale tu gdzie żeber nie ma, zadanie było daleko trudniejszym. Tutaj forma całego okrętu zależała od formy i krzywizny nadanej każdej sztuce z osobna, nim na miejscu została dopasowana. Bez wątpienia ciężkie to zadanie, gdy pomyślimy, że całe ciało okrętu tego składa się z 10.000 przeszło sztuk blachy żelaznej, z których może nie ma ani jednej sztuki podobnej do drugiej. Ztąd dla każdej sztuki musiano wprzód model z drzewa wyrobić i według tego modelu przykrawać blachę żelazną, za pomocą wielkich parą poruszanych nożyce tnących jak krawiec krający suknie. Odpowiednie zakrzywienie nadaje owej sztuce żelaza system walców, które tak mogą być dopasowane, iż wszelką żądaną krzywiznę pod ich naciskiem otrzymać można. Następnie naznaczają dziury do nitowania i te wybijają, blachy do siebie pasują za pomocą rozpalonych do białości nitów, które wystrzygliwszy tak ściągają blachy żelazne, jak gdyby te były najsilniejszymi szrubami połączone. Potrzeba będzie około 3 milionów, by okręt ów wykończyć.

Francya.

(Uroczystości Napoleona. — Oder św. Jędrzeja. — Wyspa węzowa.)

Paryż, 15. sierpnia. Wczoraj po południu, w wileń uroczystości Napoleona, przyjmował Cesarz, w obecności Cesarzowy i następcy tronu, ministrów, obecnych tu marszałków i admirałów, jakoteż kilku innych cywilnych i wojskowych dygnitarzy. — Zapowiedziana rewyja wojsk i gwardyi narodowej nic nastąpi dla nadzwyczajnego gorąca. — *Monitor* donosi, że baron Brunow przedstawiał wczoraj Cesarzowi księcia Gorczakowa, naczelnego generała armii rosyjskich, i adjutanta Wielkiego księcia Konstantego rosyjskiego kapitana marynarki Lisianskiego. Lesianski ma polecenie kierować w Bordeaux budowlą fregaty i korwety parowej, przeznaczonych dla marynarki rosyjskiej. — Nowy minister nauk Rouland składał wczoraj Cesarzowi przepisana przysięgę i objął natychmiast swój urząd.

Dowiadujemy się z dziennika urzędowego, że p. Brunow doręczył Cesarzowi order Sgo Jędrzeja. Jestto jak wiadomo najpierwszy order państwa; postanowił go w roku 1698 Piotr wielki. Przeznaczony jest tylko dla członków familii cesarskiej, książąt, naczelnych wodzów i takich osób, które wyrównują im swoją rangą. Na prawej stronie orderu jest niebieski emajlowany krzyż z wizerunkiem Sgo Jędrzeja, z koroną u góry i cyframi S. A. P. R. (Sanctus Andreas Patronus Russiae) na czterech rogach krzyża. Na odwrotnej stronie widać orła rosyjskiego, z wąską białą wstążeczką około szyi i piersi, na której znajduje się napis rosyjski. Łańcuch składa się naprzemian z krzyżyków Sgo Jędrzeja i koron. Order ten ma swój właściwy strój obrzędowy, a kto go posiada, posiada tem samem order Aleksandra Newskiego i St. Anny.

Dzisiejszy dzień uroczysty przeszedł aż dotąd (wieczór 7. godziny) bez najmniejszego zakłócenia spokoju. W południe o godzinie 12. odspiewano w kościele Notre-Dame *Te Deum*, na którym znajdował się cały świat urzędowy w największej gali. Wgrońie obecnych wysokich dygnitarzy państwa widziano na czele marszałka Pelissiera. Korpus dyplomatyczny miał także licznych reprezentantów przy tej uroczystości. Gwardya narodowa i inne wojska

pełniły służbę wewnątrz i przed kościołem. Arcybiskup Paryża celebrował. Paryż przedstawia bardzo świąteczny widok. Wiele domów ozdobiono chorągiewkami, a iluminacja dzisiejsza będzie bardzo świetna.

Podług półurzędowego dziennika *Pays* będą Turcy utrzymywać latarnię morską na wyspie węzowej aż do stanowczego rozstrzygnięcia tej sprawy.

Włochy.

(Redukcyja załogi w państwie papieskiem. — Komisarz do Księstw naddunajskich. — Prace około telegrafu podmorskiego.)

Gaz. di Bologna z 12. b. m. pisze: Wychodzący w Turynie dziennik *Risorgimento* podaje w numerach swoich z 21. lipca i 5. b. m. bajkę czerpaną z wychodzącej również w Turynie litografowanej korespondencji Stephani, że na posiedzeniach rady municypalnej w Bononii przedkładano wnioski, za którymi miały oświadczyć się potem także inne municypalności legacyi.

Nie mieliśmy dotąd zamiaru występywać przeciw temu dziennikowi, gdyż by było bardzo wiele do czynienia cheąc prostować wszelkie owe niemane korespondencye, jakie *Risorgimento* i wspólnicy jego otrzymują z naszych okolic. Ale widząc teraz, że doniesienia te z pozorem pewnej autentyczności powtórzyła gazeta piemontcka w numerach swoich z 31. lipca i 6. sierpnia, a za jej przykładem uwierzyli im także niektóre znakomite dzienniki włoskie i francuskie, uważamy za rzecz potrzebną wyjaśnić tu po prawdzie, jakie były właściwie owe niemane mocye i wnioski naszej rady gminnej.

Risorgimento utrzymuje, że przy dyskusyi nad budżetem gminy, a mianowicie nad kategorią wydatków odnoszących się do okupacyi austriackiej, proponował jeden z radców gminy adres do rządu z prośbą, ażeby uwolnił gminę Bononii od tych wydatków, ponieważ zostanie już usunięta ich przyczyna, to jest, ponieważ Austriacy odwołani będą. — Do tego dodano jeszcze, że drugi radca gminy popierał ten wniosek, i gdy żaden głos nieodezwał się przeciw niemu, wciągnięto wniosek do protokołu, który potwierdzili wszyscy obecni członkowie. Musimy tu wspomnieć jeszcze, że *Risorgimento* dla nadania powagi swym doniesieniom wymienia nawet nazwiska radców, którzy mieli przedłożyć ten wniosek.

Dalsze szczegóły tych korespondencyi nie zasługują na szczególną uwagę; ale uważamy za obowiązek z naszej strony udowodnić, że całe to podanie jest fałszywe.

Wojska austriackie powołane w roku 1849 dla przywrócenia porządku w tych krajach, obsadziły cztery legacye sześć prowincyi pogranicznych i delegacye Urbino, Pesaro i Perugia.

Zamiarem i życzeniem rządu papieskiego, któremu też odpowiadał zawsze rząd austriacki, było, zmniejszyć powoli tę okupację, jakoż uchwalono wkrótce we wzajemnem porozumieniu, ażeby wojska austriackie ustąpiły najpierw z prowincyi pogranicznych, zostawiając tylko załogę w mieście i twierdzy Ankonie. Później umówiono się także o ewakuację Perugii, Urbino i Pesaro.

Stosownie do tego postanowienia nastąpiła w Wiedniu bardzo znaczna redukcya kwoty opłacanej ze strony rządu papieskiego na utrzymanie wojsk austriackich stojących u nas załogą; później uchwalona została dalsza powtórna redukcya wojsk w legacyach, i teraz prócz Bononii i Ankony znajduje się jeszcze tylko mała liczba wojsk austriackich w Forli, Faenzy i Imoli.

W końcu zwracamy uwagę na to, że wiadano już o nowych, toczących się układach między obydwoma rządami względem dalszej redukcji wojsk okupacyjnych i odnosnych kosztów, (które to układy w najzupełniejszym wzajemnem porozumieniu będą już wkrótce ukończone), gdy na dniu 3. lipca odbywała się dyskusya nad budżetem w radzie gminnej Bononii.

Przy takim stanie rzeczy można łatwo wnosić; jakie musiało być zachowanie panów radców przy dyskusyi nad sumą, jaką przypada na gminę Bononii za kwaterunki wojskowe; panowie ci musieli z wdzięcznością uznać postępowanie rządu, i musieli dziękować mu za poniesione już i podejmowane dotąd jeszcze trudy około zredukowania okupacyi i odnosnych kosztów, co też uczynili w istocie panowie radcy gminy Conte Carlo Morsili i Giov. Battista Renoli.

Panowie ci wykazali, że dzięki nowym staraniom rządu w ostatnich latach wspomniane wydatki znacznie już zmniejszone zostały, dodając, że skutkiem tego stała się sprawa ta mniej uciążliwą gminie; uznali pożyteczność przeprowadzanych właśnie rozporządzeń, wyrażając oraz podziękowanie swoje rządowi za uskutecznione już ułatwienia; a w końcu wyrazili życzenie, ażeby spiesznem doprowadzeniem stosunków publicznych do normalnego stanu mogły być zupełnie usunięte te wydatki.

A to jest też właśnie najszczerzem życzeniem papieskiego i austriackiego rządu, które dały już dowód tego wspomnieniemi redukcjami. Toczące się obecnie układy dowodzą jeszcze bardziej, że pragną codziennie zmniejszać te wydatki, i że radcy już najchętniej zupełnie je usunąć, gdyby tylko ziściło się już to, o czem wspomnieli pp. radcy Morsili i Renoli, mianowicie „powrót stosunków publicznych do stanu normalnego.“

— *„Gazz. Piemontese“* z 14. b. m. donosi: „Cavaliere R. Benzi, mianowany przez Króla Jego Mości komisarzem w księstwach Naddunajskich, odjedzie 19. b. m. do Konstantynopola, gdzie komisyja odbywać będzie pierwsze swe posiedzenia.“

Donieśliśmy z Turynu pod dniem 12. b. m., że się niepowiodła pierwsza próba zanurzenia podmorskiej liny telegraficznej między Sardią i Algierą, i że teraz potrzeba będzie odszukać oderwaną

linę elektryczną. O tym samym przedmiocie otrzymaliśmy telegraficzną depeszę z Bonifacio również z 12. b. m., która zawiera co następuje:

„Jesteśmy koło Boja de Chiaja; zaczęliśmy wydobywać linę z wody w nadziei, że będziemy mogli udać się w dalszą podróż do Algierii.

Załoga okrętu francuskiego spodziewa się podobnie jak my, pomyślnego skutku.

Mechanizm ma podwójną siłę i rokuje skutek pomyślny.

Wszystko jest gotowe, jutro odpłyniemy. *James Power.*“

Królestwo Polskie.

(Ułgi w wydawaniu paszportów.)

Warszawa, 17. sierpnia. Gazeta Warszawska donosi: Rada Państwa na przedstawienie ministra spraw wewnętrznych o sposobie wydawania paszportów na wyjazd za granicę, uchwaliła: 1) W uzupełnieniu i w zamian stosownych artykułów układów Praw, postanowić, iż paszporta na wyjazd za granicę osobom wszelkich stanów, oraz i szlachcie będą wydawane przez głównych naczelników gubernii, gdzie zaś takowych niema, przez wojennych i cywilnych gubernatorów, oraz naczelników miast. 2) Ułożoną na tej zasadzie i i zaopatrzoną przez Najjaśniejszego Cesarza JM. instrukcję zwierzchnikom miejscowym, p. minister spraw wewnętrznych ma rozesłać tymże, wraz ze stosownym okólnikiem do spełnienia. Takowe zdanie rady Państwa zostało najwyżej zatwierdzone w dniu 25 lipca 1856. roku.

Grecya.

(Odejście Francuzów zapowiedziane. — Pożar w Pireju.)

Wiadomości z Aten są z 9. b. m. Komenderujący francuski admirał w Pireju oznajmił oficerom załogi w dziennym rozkazie urzędowym, że wkrótce ustąpią z Pireju. Według wszelkiego podobieństwa nastąpi to z początkiem września.

Dom celny w Pireju stał się w nocy z 6. na 7. b. m. w przeciągu jednej godziny pastwą płomieni. Jeszcze nie podano wartości towarów, które tam były złożone, jest zapewne znaczna, ale daleko mniejsza, niż była po 2 lub 3 miesiącach, kiedy zwożą na zimę towary z Europy. Jakim sposobem powstał pożar, niewiadomo. Ognisk w gmachu nie było. Gdy o trzeciej godzinie zrana postrzeżono ogień, stał już cały gmach w płomieniach i wkrótce zapadł w gruzy. Wojska okupacyjne otoczyły gmach i zapobiegły, że pożar dalej się nie rozszerzył. Magazyny, lokale urzędowe, biura portowe, sanitarne i pocztowe obrócił ogień w perzynę, lazaret został ocalony. Spaliły się wszystkie rejestra portowe i celne. W urzędzie pocztowym zginęły tylko niektóre artykuły drukowane i kilka listów tureckich. — Z towarów w urzędzie celnym ocalono tylko 50 bel artykułów tranzytowych, reszta spaliła się. Szkoda jest znaczna. Wpłynione ostatnimi dniami do kasy celnej pieniądze i wielka część rewersów długu są ocalone.

Turcya.

(Wyspa węzowa. — Niepokoje na pograniczu montenegrzyńskim. — Wiadomości z Krymu. — Konsulat rosyjski. — Potoczne.)

Z Konstantynopola piszą dziennikowi *Times* pod dniem 4go sierpnia: Przedwczoraj po południu powrócił okręt „Gladiator“ z wyspy węzowej, gdzie miał polecenie dowiedzieć się, co ma właściwie znaczyć tamtejsza załoga rosyjska. Zastał 50 Turków i 8 Rosyan bez broni. Ponieważ ta wyspa jest nagą skałą małej objętości i ma tylko jeden budynek, więc żyją w nim razem Turcy i Rosyjanie. Turcy obchodzą się z Rosyanami jako z gośćmi i zaopatrują ich we wszystko, co potrzeba. Dzieje się to na rozkaz tureckiego rządu, który chce uniknąć wszelkiego starcia. Jedna tylko rzecz, której Rosyjanie nie podzielają z Turkami, jest latarnia morska; nie wolno im do niej wstępować, a właśnie ta latarnia jest powodem, dla którego Rosyjanie przybyli. Wczoraj wieczór odpłynął „Gladiator“ znowu z nowymi instrukcjami na czarne morze.

— Nadesłane na Tryest wiadomości z Konstantynopola są z dnia 8. b. m. Zaburzenia na granicy Montenegrońskiej zwracają na siebie uwagę wysokiej Porty. Według najnowszych wiadomości, które otrzymano w Konstantynopolu, wkroczyły tureckie nieregularne wojska do Podgorizy. Montenegrojczyń zagrażają różnym innym powiatom Otomańskim, dlatego ściągnął swe wojska jenerałny gubernator Bośni Churszyd Basza, i wydał odezwę do Kajmakanów Białuki i Bihaczu, ażeby ruszyli na nieprzyjaciela. Część gwardyi wielkiego Sułtana przeprawi się na Salonikę lub Delfino do Albanii.

— Z Krymu nadeszły niektóre ważne wiadomości do Konstantynopola. Z siedemnastu pozycji na północnej stronie zatoki sebastopola, znajdują się jeszcze tylko północny szaniec gwiazdzisty, tudzież forty Konstantyna, Michała i Sewerny. Regularne wojska Tauryi rozpuszczają. Właściciele gruntów na przestrzeni Chersonesu powracają pomału i obejmują swoje grunta znowu w posiadłość. — Cmentarze, na których spoczywają polegli sprzymierzeni, utrzymują w największym poszanowaniu. Pewien hrabia S. opasał jeden z tych cmentarzy murem i na drzwiach, do których zatrzymał klucz u siebie, kazał taki napis położyć: „Poszanowanie spoczynkowi dzielnych wojowników!“ Żniwa w Krymie zapowiadają najpiękniejsze plony. Ogrody okryte winogradem przedstawiają najpomyślniejszy widok.

— Szeryf Mekki, Abdul-Mullalik, którego za dążności rewolucyjne transportują do Konstantynopola, przejeżdżał dnia 5. b. m. przez Smyrnę.

— Od czasu rozpoczęcia wojny, wywiesił dnia 3. b. m. rosyjski jenerałny konsulat po raz pierwszy znowu swoją chorągiew. Stojąca na kotwicy w porcie Otomańska korweta wojenna salutowała ją 21 wystrzałami z dział.

— Rosyjski oficer sztabowy, książę Melikow przybył w podróży z Karsu do Erzerum, ażeby z polecenia swego rządu wezwać Otomańskie władze do zajęcia znowu w posiadłość rzeczoną fortecę, z której Rosyjanie zamyślają ustąpić.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 19. sierpnia. Jenerał Canrobert odjechał wczoraj z Aix les Bains w Sabaudyi do Paryża. — Dziennik *Siecle* ogłasza adres studentów Paryskich, w którym wyrażają swe sympatyje dla Włoch.

Calais, 16. sierpnia. Jej królewiczowska Mość księżna Cambridge przybyła tu w podróży do Niemiec. W ciągu tego tygodnia przybyły tu pierwsze oddziały legii angielsko-szwajcarskiej powracającej do domu.

Madryt, 16. sierpnia. Książę Adalbert Bawarski spodziewany tu dzisiaj. Uroczystość ślubu oznaczona na dzień 20. b. m. — Ministeryum gotowe jest popierać wszelkie opinie zgodne z systemem konstytucyjno-monarchicznym, ale uchyla się od wszelkiej solidarności z dawniejszymi administracyami. — Książę Medina-Celi zbija publicznie oszczerecze doniesienia dzienników zagranicznych o zachowaniu się żołnierzy hiszpańskich podczas powstania lipcowego.

Rzym, 15. sierpnia. Kardynał Monsignore Giovanni Seglia umarł przedwczoraj w Osimo.

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe lwowskie.)

Lwów, 21. sierpnia. Na wczorajszym targu sprzedawano półkorzec pszenicy (79 $\frac{1}{2}$ funtów więd.) po 4r.32k.; żyta (77 $\frac{3}{4}$ funtów) 3r.12k.; jęczmienia (73 funt.) 2r.15.; owsa (46 funt.) 1r. 38k.; hreczki 3r.9k.; kartofli 1r.17kr.; — więd. celnar siana po 54k.; — za sag drzewa bukowego płacono 12r., sosnowego 10r.; — galic. kwarta krup pszennych kosztowała 12k., jaglanych 6 $\frac{1}{2}$ k., hreczanych 6 $\frac{1}{2}$ k., maki pszennej 6 $\frac{1}{2}$ k., żytniej 3 $\frac{1}{2}$ k. m. k.

Kurs lwowski.

Dnia 21. sierpnia.

	gotówka		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	4	42	4	44
Dukat cesarski	4	46	4	49
Półimperyal zł. rosyjski	8	15	8	18
Rubel srebrny rosyjski	1	35	1	36
Talar pruski	1	29	1	30 $\frac{1}{4}$
Polski kurant i pięciolotówka	1	10	1	11
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	81	18	81	48
Galicyjskie obligacje indemnizacyjne	77	15	77	35
5% Pożyczka narodowa	85	—	85	40

Wiedeński kurs papierów.

Dnia 18. sierpnia.

w przecięciu

Obligacje długu państwa	5%	za sto	84 $\frac{1}{8}$	84 $\frac{1}{8}$
detto pożyczki narod.	5%	„	85 $\frac{3}{4}$	85 $\frac{13}{16}$
detto z r. 1851 serya B.	5%	„	—	—
detto z r. 1853 z wypłatą	5%	„	—	—
Obligacje długu państwa	4 $\frac{1}{2}$ %	„	—	—
detto	4%	„	66	66
detto z r. 1850 z wypłatą	4%	„	—	—
detto	3%	„	—	—
detto	2 $\frac{1}{2}$ %	„	—	—
Pożyczka z losami z r. 1834	—	„	—	—
detto	—	„	127 $\frac{1}{4}$	127
detto	—	„	107 $\frac{3}{4}$	108 108 $\frac{1}{4}$
Obl. więd. miejskiego banku	2 $\frac{1}{2}$ %	„	—	—
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850	5%	„	—	—
Obl. indemn. Niż. Austr.	5%	„	—	—
detto galicyjskie i węgierskie	5%	„	77 $\frac{1}{4}$	78
detto krajów koron.	5%	„	—	—
Akeye bankowe	—	„	1099	1100
Akeye n. a. Tow. eskp. na 500 złr.	—	„	600	600
Akeye c. k. uprz. Tow. kred. dla hand. i przem. 388 390 $\frac{1}{4}$	—	„	389	389
Akeye kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 złr. 2880 2882 $\frac{1}{2}$	—	„	2881 $\frac{1}{4}$	2881 $\frac{1}{4}$
Akeye kolei żel. Glognickiej na 500 złr.	—	„	—	—
Akeye kolei żel. Edynburskiej na 200 złr.	—	„	—	—
Akc. kol. Budziń.-Lincko-Gmundz. na 250 złr. 261 262	—	„	261 $\frac{1}{2}$	261 $\frac{1}{2}$
Akeye Dunajskiej żeglugi parowej na 500 złr.	—	„	—	—
Akeye austr. Lloyd'a w Tryeście na 500 złr. 430	—	„	430	430
Galic. listy zastawne po 4% na 100 złr.	—	„	82 $\frac{1}{2}$	82 $\frac{1}{2}$
Renty Como	—	„	—	—

Wiedeński kurs weksłów.

Dnia 18. sierpnia.

w przecięciu

Amsterdam za 100 holl. złotych	85 $\frac{1}{4}$	85 $\frac{1}{4}$	2 m.
Augsburg za 100 złr. kur.	102 $\frac{7}{8}$	102 $\frac{7}{8}$	1uso.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę 24 $\frac{1}{2}$ fl. 101 $\frac{3}{4}$	101 $\frac{3}{4}$	101 $\frac{3}{4}$	3 m.
Genua za 300 lire nowe Piemont.	—	—	2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank.	75 $\frac{3}{4}$	75 $\frac{3}{4}$	2 m.
Lipsk za 100 talarów	—	—	2 m.
Liwna za 300 lire toskań.	—	—	3 m.
Londyn za 1 funt. sztrl.	10—3	2 $\frac{1}{2}$	3 l.
Lyon za 300 franków	119 $\frac{1}{4}$	119 $\frac{1}{4}$	2 m.
Medyolan za 300 lire austr.	102 $\frac{5}{8}$	102 $\frac{5}{8}$	2 m.
Marsylia za 300 franków	119 $\frac{3}{8}$	119 $\frac{3}{8}$	2 m.

	za sto	w przecięciu
Paryż za 300 franków	119 1/2 l.	119 1/2 2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para	263 1/2 264	264 31 T. S.
Konstantynopol za 1 złoty Para	—	— T. S.
Cesarzskie dukaty	7 7 1/4	7 1/8 Agio.
Dukaty al marco	—	— Agio.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 19. sierpnia o pierwszej godzinie po południu.

Pożyczka narodowa 5% 85 13/16 — 85 7/8. Pożyczka z r. 1851 S. B. 5% 89. — 90. Lomb. wen. pożyczki z 5% 92 — 93. Obligacje długu państwa 5% 84 1/8 — 84 3/16, detto 4 1/2% 73 5/8 — 73 7/8, detto 4% 66 — 66 1/4, detto 3% 50 1/4 — 50 1/2, detto 2 1/2% 41 1/2 — 41 3/4, detto 1% 16 1/2 — 16 3/4. Oblig. Glogn. z wypłatą 5% 95 — 96. Detto Oedenburgsk. z wypł. 5% 93 — 94. Detto Peszt. 4% 93 — 94. Detto Medyol. 4% 92 — 93. Obligacje indemn. niższ. austr. 5% 86 — 86 1/2. Galic. i węgier. 5% 77 1/2 — 78. Detto innych krajów koron. 82 — 82 1/2. Obl. bank. 2 1/2% 61 1/2 — 62. Pożyczka loter. z r. 1834 252 — 254. Detto z r. 1839 127 — 127 1/4. Detto z r. 1854 108 7/8 — 109. Renty Como 13 3/4 — 14. Galic. list. zastawne 4% 82 — 83. Póln. Oblig. Prior. 5% 86 3/4 — 87. Glognickie 5% 80 — 81. Obligacje Dun. żeglugi par. 5% 82 — 83. Oblig. Lloyd (w srebrze) 5% 89 — 90. 3% Prior. obl. tow. rząd. kolei żelazn. po 275 frank. za szt. 118 — 119. Akcyi bank. narodowego 1097 — 1099. Akceje c. k. uprzyw. towarzystwa kred. 393 — 393 1/4. Akceje niż. austr. tow. eskomp. 120 3/4 — 121. Detto Budzynieko-Lincko-Gmundzkiej kol. 260 — 262. Detto póln. kolei 288 — 288 1/4. Detto tow. kol. żel. za 500 frank. 357 — 357 1/4. Detto tow. żegl. parowej 586 — 588. Detto 13. wydania 563 — 564. Detto Lloyd 428 — 430. Peszt. mostu łańcuch. 68 — 70. Akceje młyna parowego wiedeń. 94 — 95. Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 20 — 21. Detto 2. wydania 35 — 36. Esterhazego losy 40 złr. 71 — 71 1/2. Windischgrätz losy 23 1/2 — 23 3/4. Waldsteina losy 24 1/2 — 24 3/4. Keglevicha losy 11 — 11 1/4. Ks. Salma losy 39 — 39 1/2. St. Genois 37 — 37 1/2. Palfego losy 39 3/4 — 40. Clarego 39 1/4 — 39 3/4. Amsterdam 2 m. 85 1/4. — Augsburg 102 7/8. — Bukareszt 31 T. 264. — Konstantynopol 31 T. — Frankfurt 3 m. 101 3/4. — Hamburg 2 m. 75 3/4. — Liwerna 2 m. 102 5/8 l. — Londyn 3 m. 10.3. — Medyolan 2 m. 102 5/8. — Paryż 2 m. 119 1/2. — Cesarzskich ważnych dukatów agio 7 — —. — Napoleondor 8 — 2. — Angielskie Sover. 10 6 — 10 7. — Imperyal ros. 8 17 — 8 18.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 21. sierpnia.

Oblig. długu państwa 5% 84 3/16; 4 1/2% —; 4% —; 4% z r. 1850 —. 3% —; 2 1/2% —. Losowane obligacje 5% —. Losy z r. 1834 za 1000 złr. 259; z r. 1839 126 7/8. Wiedeń. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —. Akceje bank. 1095. Akceje kolei póln. 2966 1/4. Glognickiej kolei żelaznej —. Oedenburgskie —. Budwajskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 585. Lloyd —. Galic. listy zast. w Wiedniu —. Akceje niższ. austr. Towarzystwa eskomtowego a 500 złr. — złr.

Amsterdam 1. 2 m. —. Augsburg 102 3/4 3 m. Genua — 1. 2 m. Frankfurt 101 7/8 2 m. Hamburg 75 3/4 2 m. Liwerna 102 1/2 l. 2 m. Londyn 10 — 3. 2 m. Medyolan —. Marsylia 119 3/8. Paryż 119 1/2. Bukareszt —. Konstantynopol —. Smyrna —. Agio duk. ces. 7 1/8. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —; lit. B. — Lomb. —. 5% niż. austr. obl. indemn. —; innych krajów koron. 78. Renty Como. —. Pożyczka z r. 1854 108 3/4. Pożyczka narodowa 85 7/8. C. k. austr. akceje skarb. kolei żelaz. po 500 fr. — fr. Akceje c. k. uprzyw. zakładu kredyt. 394.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 21. sierpnia.

Hr. Karnicki Teodor, z Wolezuchy. — Br. Brückmann, z Przemyśla. — PP. Komarnicki Bolesł., z Jackowiec. — Ośmiadowski Szymon, z Janczyna. — Pierzchała Ign., z Uskowiec. — Janowski Amb., z Michnowa. — Górski Leon., ze Sambora. — Strzelecki Jan, z Krakowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 21. sierpnia.

PP. Smarzewski Seweryn, do Remenowa. — Fierich Hugo, do Suchodola. — Golateo, c. k. kapitan, do Czerniowiec. — Monsignore Girolamo Felici Angeli, legat apost. i Dr. Hrdina, kanonik, do Wiednia.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie

dnia 20. sierpnia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6. god. zrana	320.75	+ 14.4°	74.9	połud.-zach. sł.	pochmurno
2. god. popoł.	321.53	+ 17.0°	77.9	„ sł.	„
10. god. wiecz.	323.17	+ 13.4°	82.2	zachodni mier.	„

W południe i wieczór deszcz 3...62.

TEATR.

Jutro: Opera niem.: „Die beiden Foscari.“

W poniedziałek: Przedst. niem.: „König Richard in Palästina, czyli: Der Löwe von Churdistan.“

KRONIKA.

„Journal de St. Petersbourg“ podaje wykaz czynności departamentu pocztowego w roku 1854. Częścią dla utworzenia komunikacji z widownią wojny, częścią by przyspieszyć komunikację z zachodnią Europą, zaprowadzono w tym jednym roku 81 nowych dyrekcji pocztowych. Sztafet wysłano w tym roku przeszło 30.000. Moskiewską koleją żelazną wysłano 811.348 listów, (w roku poprzedzającym 629.602), z tych przypada na Moskwę tylko 93.000. Powozami pocztowymi ekspedowano 30.519 osób. W tym roku wysłano w całym państwie 11.500.000 listów prywatnych i 17.300.000 listów urzędowych. Obieg pieniężny wynosił 546 mil. rub. sr. Czysty dochód wynosił blisko dwa miliony rubli. Według wykazów pierwszej połowy roku 1855 były dochody jeszcze znaczniejsze.

Dnia 12go b. m. zgorzała niemal całkiem największa w całej Anglii fabryka fortepianów w Broadwoods, a jedna z największych w całej Europie. O godzinie 6. porozchodzili się robotnicy w liczbie 420 do domu, a w pół godziny później ujrano kłęby dymu buchające z wewnątrz zabudowania. Wprawdzie dano spieszny pomoc, lecz nim pierwsza siławka nadeszła, ogarnął już płomień wewnętrzną część fabryki. Pożar szerzył się spiesznie od piętra do piętra, a o godzinie 7. zrana stały wszystkie warsztaty i magazyny w płomieniach. Z największym tylko trudem i po zerwaniu zabudowań przyległych powiodło się dopiero około północy pożar przytłumić. Szkodę obliczają na 100.000 funtów szterlingów.

Szkło wodne (krzemian potażu lub sody — kieselsaures Kali oder Natron — silicate de potasse ou de soude), jest wynalazkiem profesora Fuchsa z München, od wielu lat znanym. Już bowiem w r. 1840 istniała fabryka tego szkła w Wurmbrand, w Czechach; w r. 1847 Kaulbach używał go do swych fresków w nowym muzeum Berlińskim, a dwadzieścia lat temu, jak wiadomo i dekoracje teatru w München odbudowanego po pożarze dla zabezpieczenia od ognia pociągnięte zostały szkłem wodnym. Pomimo to w Niemczech nie przyznano wielkiej użyteczności szkła wodnego, aż wtedy, gdy Liebig, po zwiedzeniu przeszłej jesieni fabryk Kuhlmana w Lille, opisał w liście do gazety Mińcheńskiej rozciągłości fabrykacji tego preparatu w Lille i rozlicznych jego zastosowań we Francji. Interes, jaki obudziło szkło wodne we wszystkich warstwach społeczeństwa, po powtórzeniu listu Liebiga we wszystkich prawie czasopismach niemieckich, świadczy o jego ważności dla przemysłu i sztuk.

Podajemy tu instrukcję do użycia szkła wodnego, którą Dr. Marquart zamieścił w Nrze 31 Gazety Rolniczej Hamma z r. b.

Szkło wodne jest związkiem chemicznym kwasu krzemianowego z potażem lub solą, z których to części składowych, lecz w innych stosunkach, powstaje i zwyczajne szkło. W szkło okiennem jest większy stosunek krzemionki; w szkło wodnem większy stosunek potażu lub sody znajduje się; z tej przyczyny drobno sproszkowane szkło wodne łączy się z wodą, tworząc roztwór, i jako już wyrobione stanowi przedmiot handlu.

Gęstość tego płynu jest rozmaita, zwykle bywa 33 stopniowe, 40 i 66 sto-

pniowe, co znaczy, że w 33 stopniowym szkłe wodnem w 100 częściach na wagę jest 33 części szkła i 67 części wody; a na tej zasadzie w 40 stopniowym ilość wody w 100 częściach wynosi 60, a w 66 stopniowym 34.

Zwyczajne szkło wodne ze względów ekonomicznych jest szkłem sodowym, i w największej liczbie przypadków może być użytem. W szczególnych przypadkach poniżej wymienionych musi być użytem szkło wodne potażowe.

Szkło wodne nakłada się zawsze na zimno, i musi być przechowywane w szczelnie zamkniętych naczyniach, ponieważ przez wpływ powietrza się psuje.

33 stopniowe szkło do pierwszej powłoki rozpuszcza się w podwójnej ilości wody deszczowej i tak przygotowane, używa się do pociągania domów, dachów, wiązań z drzew, sprzętów, do utwardnienia miękkich i dziurkowatych kamieni. Daje się zwykle kilka powłok, a za nim druga się nałoży, poprzednia powinna zupełnie wyschnąć, na co potrzeba najmniej 24 godzin. Do następnych pociągów można użyć mocniejszego roztworu, a mianowicie złożonego z równych części szkła 33° i wody deszczowej. Ażeby powłoka była trwałą, dodaje się 1/10 wagi dobrze odpławionej kredy. Na tej zasadzie 40 stopniowe szkło do pierwszej powłoki rozcieńcza się 2 1/2 częściami wody, do drugiej 1 1/4 częściami; 66 stopniowe zaś 5 częściami do pierwszej i 2 1/2 do drugiej.

Szkło wodne nie chwytą się powierzchnie, które świeżo zostały pociągnięte pokostem olejnym, lecz dobrze trzyma się na takich, gdzie olej przez powietrze i światło został zniszczony. Pędzle niepowinny być używane do malowania olejnego, i muszą być po każdym użyciu dokładnie wymyte w czystej wodzie, gdyż wkrótceby skamieniały.

Marquart podaje, że na powierzchnię 600 stóp □ czystego tynku wapiennego używał do pierwszej powłoki 6 funtów szkła 33° i 12 funtów wody, do drugiej też samą ilość, do trzeciego zaś pociągnięcia 4 funt. szkła 33° i 8 funtów wody.

Jako farbę używał kręde mieloną w ilości około 20 funtów z dostateczną ilością ultramariny, i tym sposobem otrzymał malowanie pokojowe, które można w razie zabrudzenia zmywać wodą z mydłem za pomocą szczotki.

Szkło wodne służy: 1) Do powlekania drzewa tak dla zabezpieczenia od działania ognia, jak również powietrza i wilgoci.

2) Do powlekania tynków wapiennych i kamieni wewnątrz i zewnątrz budynków.

3) Do pociągania metali, jak żelaza, cynku, dla ochronienia ich od rdzy; tudzież do malowania szkła i porcelany.

4) Do ukrzemnienia czyli sylikatyzacji kamieni, szczególnie dziurkowatych wapieni i wszystkich podlegających kruszeniu przez wietrzenie.

5) Do wyrabiania wapna hydraulicznego.

6) Do drukowania na papierze i tkaninach.

7) Do sklepania szkła, porcelany, kamieni i metali.